Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Expedycję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Marji Magdaleny.
Wtorek: Ś. Apolinara Bisk. Męczennika.
Środa: Ś. Krystyny Panny Męcz.
Czwartek: Ś. Jakóba Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 6 | Długość dnia godzin 15 minut 59
Zachód „ „ 8 „ 5. | Ubyło „ „ — „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. *Anny Matki N. P. M.*
Sobota: Ś. Natalji P. M. i Pantaleona.
Niedziela: *10 po Św.* Ś. Innocentego Pap.
Poniedziałek: ŚŚ. Marty i Serafiny.

— Wczorajszą Niedzielę jako przypadającą w oktawie uroczystości N. Marji Panny Skaplerznej, czyli Skaplerza Ś-go, Kościół Ś-ty na całym świecie chrześcijańskim uczcił Nabożeństwem odpustowem, odprawionem na cześć Boga-Rodzicy Dziewicy.

U nas takie uroczyste Nabożeństwa odpustowe, przy niezliczonym natłoku pobożnych, odbyły się wczoraj:

w kościele Ś-go Józefa, Obl. N. Marji Panny, na Krakow.-Przedmieściu, gdzie Summę z assystą celebrował JX. Prałat Dziarżkowski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Bogdan, zaś w czasie Nieszporów wygłosił słowo Boże JX. Fr. Malatyński;

w kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, którego mury nie mogły objąć wszystkich pobożnych tłoczących się doń — Summę celebrował JX. Juchcicki, kazanie wypowiedział JX. Dreszer, który po południu odprawił i Nieszpory; w czasie których kazanie wygłosił JX. kanonik Kossowski administrator miejscowej parafji.

W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście odbybywało się również, jako w dalszym ciągu oktawy uroczystości N. Marji Panny, Nabożeństwo odpustowe, gdzie Summę i Nieszpory celebrował JX. Kubiak. Słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Walichnowski, na na Nieszporach kazanie miał JX. Grochowalski.

Jutro jako w ostatni dzień oktawy, kończącej uroczystość N. M. P. Skaplerznej odbędą się takież same Nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniami i processjami tak zrana jak i po południu.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 187 wydanym zamieszczono:* Utrzymującym omnibusy poniżej z numerów wymienionym, dozwalam z d. 15 (27) Lipca r. b. kursować z placu Krasińskiego do miejsc następujących: NN. 6, 13, 19, 21, 22 i 23 na Bielany do zakrętu szosy przy klasztorze, Nr. 11 i 12 do m. Powązek z podziałem kursów jak następuje: Pierwsze sześć z Warszawy o godzinie 8 i 12 z rana, o 4 po południu i o 12 w nocy, z powrotem zaś z Bielan o 10 z rana, o 2 i 6 po południu; ostatnie zaś z Warszawy o godzinie 8 i 12 zrana, 4 po południu i 11 wieczorem, a z powrotem z Powązek o 10 z rana, o 2 i 6 po południu, za opłatą od każdego pasażera po kop. 30.

Zawiadamiając o tem Policję, polecam dopilnować: a) ażeby wyżej wymienione omnibusy urządziły napisy z oznaczeniem kursów; b) ażeby omnibusy ten wyruszały z miejsc nie wcześniej i nie później, jak w godzinach oznaczonych, c) ażeby w razie napełnienia przez pasażerów jednego z tych omnibusów przed czasem oznaczonym, takowy wyruszał zaraz z tem jednak, ażeby następny omnibus oczekiwał na stacji punktualnie do godziny oznaczonej.

Obok tego Kommissarze cyrkułów: Sobornego i Powązkowskiego, dopilnują, ażeby prócz wymienionych omnibusów inne po tej linji nie kursowały, w razie zaś przejazdu z pasażerami omnibusu niemającego na to upoważnienia, pasażerów nie zatrzymywać, lecz odebrać numer i takowy przedstawić do Wydziału I. (G. P.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za NN. 189 i 191 wydanymi, zamieszczono:* Rzeźnicy, w liczbie ośmiu, za odmówienie konsumentom sprzedaży mięsa w mniejszych ilościach, na karę pieniężną po rubli srebrem 5 skazani zostali. Nadto jeden z nich za toż samo uchybienie, niemniej za pozwolenie sobie żartów z przybyłej za kupnem mięsa osoby, poniósł karę pieniężną w ilości rub. 6. Nakoniec jeden czeladnik rzeźniczy, za zobelżenie służącej przy sprzedaży mięsa, skazany został na 3 dni aresztu policyjnego z obostrzeniem postem w ciągu dwóch dni na chlebie i wodzie.

— Z dniem 8 b. m. lipca przystąpiono do budowy mostu na rowie przed bramą Konstantynowską Cytadeli, w skutek czego od daty rzeczonej przez dni cztery, przejazd przez most wspomniony wstrzymanym zostaje. Oznajmiając o tem Policji dla wiadomości, nadmieniam, że ekwipaże i wozy, mogą przejeżdżać do cytadeli i na powrót przez bramę Michałowską. (G. P.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14) lipca roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 75, na które, tudzież na dawniejsze w 493 wnioskach złożono rub. sreb. 10,466 kop. 65. Na żądanie 135 uczestników (prócz procentu rub. rs. 91 k. 27½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli sr. 8,053 kop. 96 i umorzyła książeczek 52; przeto uczestników 22,388, posiada kapitał rs. 848,087 k. 1. (D. W.)

(*m*). Pamiątka pośmiertna dla ś. p. Ludwika Panczykowskiego umieszczoną został w sobotę wieczorem w krużganku kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Jestto płyta biała marmurowa ozdobiona figurami z *terra-coty* (gliny palonej) przedstawiającemi anioła sztuki, anioła śmierci i zmarłego artystę; pod allegorją umieszczonym jest napis następujący:

„Ludwikowi Panczykowskiemu, artyście dramatycznemu, zwierzchnicy, rodzina, Towarzysze Pracy i Przyjaciele," oraz daty urodzenia i skonu.

Autorem i wykonawcą tego pomnika jest p. Kucharzewski, utalentowany rzeźbiarz tutejszy.

Rezultat zebranych na ten cel składek, był bardzo niepokaźny. Odwołanie się nasze w „Kurjerze" w dniu 18 sierpnia r. z. do przyjaciół i wielbicieli talentu Panczykowskiego o ofiarę na rzeczony pomnik nieprzyniosło ani *grosza.* Inne zaś Redakcje niewspomniały nawet o uczczeniu artysty, który pracował szczerze i wytrwale lat przeszło czterdzieści dla sztuki krajowej.

Na powązkach, gdzie ś. p. Ludwik zgodnie z ostatnią jego wolą spoczywa w mogile, głową u stóp kobiety którą kochał, wzniesionym zostanie skromny pomik sercami i ofiarami kilku jego przyjaciół.

Raprodukcja pracy p. Kucharzewskiego niezadługo pomieszczoną zostanie w jednym z tutejszych pism illustrowanych.

— Ł — Śledziliśmy już nieraz za pulsem upodobań publiczności uczęszczającej do teatrzyków ogródkowych i nie byliśmy w stanie wynaleść żadnego *kryterjum.* Często sztuka przywabiająca tłumy spektatorów w jednym ogródku, w drugim przeszła bez powodzenia. Zdarzało się, że utwór obficie zrazu zasilający kassę, za drugiem przedstawieniem dar ten utracał. Dziś jednak, doszliśmy do przekonania, że istnieje potęga przemawiająca najsilniej do serc i kieszeni widzów, zarówno w niemogącem jeszcze ostygnąć z kankanowej lawy Eldorado, jak w demokratycznej Alhambrze luk sztywno-wykrochmalonem Tivoli. Jest to potęga bezsensu, illustrowanego muzyką, tańcami i posępnem światłem ogni bengalskich. Nie szkodzi także, jeżeli do chóru przyzwanym zostanie świat nadprzyrodzony lub okropności ziemskie: kilku djabłow, zbójców ile się na scenie zmieści i trupów naturalnie odpowiednia ilość. Pod tym względem repertuar Eldorado jest niewyczerpanym, Umie on, jak najuczeńszy archeolog odgrzebać w zamierzchłej przeszłości cenne zabytki rozbujałej fantazji,--- a jeżeli sztuka jest jeszcze za mało *prostą* (wyrażenie grzeczne) dla umysłów dzisiejszej publiczności, wyrzuca się sceny zbyt subtelne, zbyt mądre i nadsztukowuje się całość kochanym kankanikiem w prologu i epilogu.

Utworem posiadającym wszystkie warunki do zachwycenia ogródkowych słuchaczów--- jest właśnie „Djabeł w zalotach, czyli Podróż nadpowietrzna czyli Bal w piekle, czyli i t. d." Sztuka ta należy do młodzieńczych grzechów zasłużonego naszego dyrektora sceny i dramaturga J. N. Kamińskiego. Błąka się tam w natłoku niedorzeczności, coś nakształt satyry obyczajowej właściwej duchowi owej epoki, mianowicie wyszydzenie francuzczyzny rozpierającej się w życiu towarzyskiem,—oprócz tego kilka zdrowych prawd w piosneczkach, ozdobionych muzyką która chwyta za serce. Dla tych piosnek gotowiśmy przebaczyć całości,— ale nie możemy zrozumieć zkąd się kankan znalazł w tej sztuce, kiedy za życia autora,— nikt z porządnych ludzi o tym miłym efekcie scenicznym, nie miał najmniejszego wyobrażenia?

Moglibyśmy powiedzieć panom przedsiębiercom tych teatrzyków: „Nieco mniej baczenia na kassę a więcej na dobry smak,—wszakże ci widzowie, co dziś z taką radością przyglądają się susom djabelskim, mogą z czasem przejmować się i wzruszać wiernym, artystycznym obrazem ciemnych i jasnych stron ludzkiego żywota".

Moglibyśmy powiedzieć jeszcze: „Baczcie na własny interes. Potrawy, któremi karmicie widzów łechcą zmysły, ale nie sycą dusz. Przejedzą się więc łatwo i zniechęcą do widowisk scenicznych tych ludzi, dla których teatr mógł się stać bodźcem moralnego i umysłowego rozwoju".

Ale byłby to głos wołającego na puszczy, więc postawmy tymczasem kropki.....

Wiadomości miejscowe.

═ Dowiadujemy się z urzędowego źródła, iż przy ulicy Czerniakowskiej ma być otworzoną szkoła elementarna żeńska, prywatna i wkrotce podobnież szkoła założoną zostanie w tejże miejscowości dla dzieci płci męzkiej.

═ Artyści opery włoskiej dają jutro „Rigoletto". Truppa ta włoska przez czas pobytu swego w Warszawie poniosła duże straty. Te kilka przedstawień, które tu dać zamierza, służyć jej mają jako zasiłek na drogę do dalszej wędrówki artystycznej, w którą już niedługo wyrusza.

═ Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Letni: wtorek, „Bal maskowy" środa, „Mentor" Zrzędność i Przekora" czwartek, „Urlop po czapstrzyku," operetta 1szy raz „Trwoga wieczorna," operetta 1-szy raz, piątek, „Bal maskowy," sobota, „Skarbonka" 1 szy raz, niedziela, „Skarbonka," w razie niepogody „Urlop po czapstrzyku," „Almea." Teatr na wyspie w Łazienkach: niedziela, „Robert i Bertrand" balet, w razie niepogody w Teatrze Wielkim „Skarbonka."

═ P. Jan Królikowski po kilkotygodniowej niebytności w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy. Spodziewać się więc należy, że niektóre dawno już zapowiedziane utwory dramatyczne za powrotem naszego znakomitego artysty ujrzą nareszcie światło dzienne.

═ Młodszy brat p. Izydora Lotto, uczeń słynnego Massarta w Paryżu znany już publiczności ze swych niejednokrotnych wystąpień w towarzystwie muzycznem został obecnie zaangażowanym przez p. Bilsego i w sobotę po raz pierwszy przyjął udział w symfonicznym koncercie jako członek orkiestry.

═ Pośród licznych podwórkowych koncertantów zjawił się od dni kilku człowiek w średnim wieku, pozbawiony wzroku, grający na flecie, mówiąc nawiasem wcale nie źle. Jak nam opowiadała żona niewidomego, jest on warszawianin powracający z dalekiej podróży; wzrok stracił dopiero przed paru laty. Widząc wczoraj tego nieszczęśliwego zarabiającego grą swoją na życie, szczególne zrobiliśmy postrzeżenie o usposobieniu serca ludzi.

Gdy niekiedy człowiek będący w sile wieku, zdolny do pracy, wyciąga dłoń żebraczą,— ten i ów rzuci mu grosz jałmużny;—ów biedak grał zaonegdaj dość długo przed gośćmi zapełniającymi jeden z ogródków miejskich,— lecz ani on, ani jego towarzyszka nie obchodzili gości z ręką wyciągniętą, dla tego też nikt z obecnych nie poczuł się w obowiązku obdarzyć go grosikiem. Odszedł tem smutniejszy bo dotknięty obojętnością bliźnich.

Jeden z wchodzących w tę chwilę gości, nie słuchając gry nieszczęśliwego, ale widząc jego smutną dolę, podał mu jałmużnę... Jedno serce szlachetne zrównoważyło zimne usposobienie wielu.

═ Istniejące w środku miasta piekarnie, których kominy nie są wyprowadzone po nad wysokość otaczających je domów, jak to np. ma miejsce w possessji Nr 1377 (59) ulica Marszałkowska, stają się bardzo dokuczliwemi dla okolicznych mieszkańców, zwłaszcza w porze upałów jakie mamy obecnie, albowiem dym wychodzący z piekarni, przy najmniejszym wietrze, wciska się do mieszkań przez otwarte okna, które skutkiem tego prawie ciągle zamkniętemi być muszą, tamując tak pożądany, przypływ świeżego powietrza.

Zdaje się, że przepisy policji budowniczej oznaczają, do jakiej wysokości wyprowadzone być winny w miastach kominy w fabrykach i zakładach, w których odbywa się większe, niż w zwyczajnych ogniskach budowl mieszkalnych palenie.

Za zaliczeniem piekarń do tego rodzaju zakładów, jeżeli to dotąd nie ma miejsca, przemawiają bardzo względy sanitarne.

═ W dniu 23 lipca 1683 r., założonym został kamień węgielny pod budowę kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; poświęcenie zaś odbyło się dnia 11 października 1692 r.

═ Rozeszła się wczoraj po Warszawie wieść, że pociąg złożony z 30tu wagonów pod Florirsdorf, o trzy mile od Wiednia, zapadł się wraz z mostem w nurty Dunaju.

═ W *Zakładzie* pana M. Fajansa, wykonane zostały prześliczne portrety prześlicznej pani Caroselli prymadonny goszczącej u nas obecnie opery włoskiej.

= Jutro u Izraelitów Post Szywe User Betames, czyli pamiątka oblężenia Jerozolimy.

= Pan Rapacki, artysta dramatyczny, przy końcu zeszłego tygodnia, powrócił z dwu-miesięcznego urlopu i niezadługo ukaże się na scenie.

= Wkrótce na scenie teatru letniego, ma być wykonaną operetka w jednym akcie, pod tyt: „Wieczorna trwoga", kompozycji Józefa Stefaniego.

= W niektórych miejscach koło Łowicza, po sprzęcie zboża, już rżyska pozaorywano; niezwyczajna to rzecz zwłaszcza w porównaniu z przeszłem rokiem.

= Onegdaj p. Lewicki, inspektor D. Ż. W. B. łącznie z technikiami tejże drogi pp. Kozłowskim, Dobińskim i Regulskim, udał się z Łowicza w stronę Płocka, celem wytknięcia linii pod nowo projektowaną drogę żelazną.

(*Art. nad*). *Panie Redaktorze!* Na ulicy Brackiej — od alei Jerozolimskiej, ku placowi S-go Aleksandra, znajduje się *siedm* otworów kanałowych, które zrobione zostały przy przebrukowaniu ulicy w roku 1867, a to z powodu skasowania poprzecznych przez ulice mostków. Odtąd ziejąca otworami woń, zadusza przechodniów i mieszkańców kilku położonych przy tej ulicy ładnych domów, w ich własnych mieszkaniach, do których przez szczeliny wciska się zepsute z zewnątrz powietrze,—o otworzeniu zaś okien, zwłaszcza podczas pogody i upałów, ani myśleć nie można. Komisja sanitarna, powinnaby się postarać o zaradzenie złemu, gdyż w obec tych otworów, wszelkie usiłowania władzy policyjnej, wylewania obojętniejącemi złe wyziewy płynami, i wysypywania proszkami rynsztoków nic nie znaczy.

Jedynym środkiem ku temu jest przywrócenie mostków w poprzek ulic Brackiej i Nowogrodzkiej, z pozostawieniem głównie dwóch otworów na rogu alei i placu S-go Aleksandra. Inne otwory mogłyby pozostać, lecz za urządzeniem klap, któreby były otwierane podczas ulewy dla ścieku wody gwałtownie spadającej. Dopóki kanalizacja w mieście uskutecznioną nie będzie na należytych zasadach, dopóty robienie gęstych i nie zamykanych otworów, które są potrzebne przy kassowaniu poprzecznych mostków, jest niepraktyczne i nie korzystne dla zdrowia. *Stały prenumerator.*

= Komitet Synagogi przy ulicy Daniłowiczowskiej zawiadamia niniejszem, iż stosownie do życzenia niektórych pp. budowniczych zgłaszających się o warunki konkursu na budowę Synagogi, termin nadesłania prac konkursowych przedłużony zostaje do d. 1 marca 1873 r.

= Wczoraj w południe w stronie po za rogatkami petersburskiemi wszczął się pożar, w odległości paromilowej za miastem. Od niejakiego czasu w tej okolicy pożary prawie co tydzień się wydarzają.

(*Art. nad*) Istnieje wymowa faktów silniejsza od najbardziej przekonywającego daru słowa. Odwołując się do miłosierdzia publicznego, dla rodziny, której nieszczęść byłem świadkiem, nie potrzebuję się uciekać do wzruszających frazesów, dość będzie gdy opowiem wypadki. Przy jednej z ulic Warszawy, na poddaszu mieszka rodzina, złożona z ojca b. urzędnika, dziś bez stałego zarobku i matki oczekującej przyjścia na świat szóstego już dziecięcia. Ci ludzie ciężką pracą starali się wyżywić i przyodziać pięcioro drobnych dzieci,— ale w ciężkich okolicznościach życia nie byli w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb i zalegli w komornem za kilka kwartałów. Właściciel w poszukiwaniu swej należności, przysłał komornika, który zajął wszystkie sprzęty, ostatnie zabytki lepszej przeszłości i ostatnie mienie rodziny. Podczas tego sądowego dramatu, matka w przestrachu przedwcześnie wydała na świat dziecię, a życiu jej zagraża dziś niebezpieczeństwo. W tym samym dniu, ciężko już chore dziecię pięcioletnie umarło. Ci nieszczęśliwi ludzie, z każdym dniem mogą się znaleźć na bruku bez schronienia i chleba. Składam dla nich rs. 2.

X. X.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od A. B. rs. 1 na dywan do kościoła Śgo Antoniego, — Jeżeliby która z Pań życzyła sobie przyjąć udział w robocie i koszcie dywana do odnawiającgo się obecnie kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, raczy zgłosić się do kierującej robotą tegoż dywana, przy ulicy Niecałej pod Ner 12ty, do szkoły żeńskiej.— Kto zaś zechce poprzestać na samej ofiarze pieniężnej, to może ją złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

Do Redakcji przysłano na rzecz rodziny po Stanisławie Moniuszce:

Od F. K. kop: 30 i od J. Sk: kop: 50.

= *Panu A. S.*— Wydawnictwo „Księgi Pieśni", nie zostało wstrzymanem. - Zeszyty pierwsze są do nabycia w główniejszych księgarniach.

— *Sprostowanie.*— W N-rze 156 niniejszego pisma z dnia 17 b. m. na drugiej stronnicy w szpalcie drugiej w doniesieniu z Łowicza zamiast: mieszkańców lasu, uszczęśliwieni— czytać należy: mieszkańcy lasu, uszczęśliwili i. t. d.

— W z. piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 678; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 270; w cyrku Salamońskiego —; w Eldorado 459; w Alhambra 339; w Alkazarze 249; w Tivoli 562; w Teatrze Rappo 630.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. 2, kob. —, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 1, kob. 6, dzieci 23, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. 2, kob. 1, dzieci —; na cment. starozak. męż. 1, kob. —, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 821, wyjechało 927. (G. P.)

— Dnia 29 lipca r. b. o godzinie 5-tej po połuduiu, odbędzie się zwykła półroczna sesja zgromadzenia siodlarzy.

— Dnia 21 lipca r. b. o godzinie 5-tej po południu, w mieszkaniu starszego p. Teodora Bohte, odbędzie się sesja zgromadzenia kotlarzy.

— Dnia 28 lipca r. b. o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się sesja subiektów jubilerskich.

= Bank charkowski ciągle rozszerza swoją działalność. Obecnie, jak pisze „Gołos", podanie banku powyższego o rozpostarciu czynności jego do gubernji czernichowskiej, roztrząsa się w ministerjach finansów i spraw wewnętrznych.

= „Gołos" przytacza z gazety amerykańskiej „Evening Mail" następującą wieść, otrzymaną, jak zapewnia taż gazeta, z pewnego źródła: „Rząd rossyjski rozpoczął pertraktacje z rządem amerykańskim o ustąpienie wysp Aleutskich i Kurylskich. Można mieć nadzieję, że układy otrzymają pomyślny skutek. Wyspy te mają dla nas wielką wartość z powodu połowu ryb". „Gołos", przytaczając te słowa, nie daje im wiary.

= Z powodu ciągle wzrastającego ruchu na kolei żelaznej Brzesko-Moskiewskiej, zarząd tej drogi rozpoczął starania o pobudowanie odnogi od stacji Orszy do Witebska.

= Do dwóch towarzystw prywatnych istniejących już oddawna w Petersburgu, w celu wspierania wychowańców uniwersytetów: Moskiewskiego i Petersburskiego, w tych dniach przybywa trzecie, jak zapewniają „St. Petersb. Wied.", celem którego będzie dawanie pomocy tak moralnej jak i materjalnej b. studentom uniwersytetu Kijowskiego Ś-go Włodzimierza, którzy po ukończonych kursach przybędą do stolicy dla szukania dalszej pracy w jakimbądź zawodzie. Myśli tej zacnej przyklasnąć należy. Ileż bowiem ludzi młodych, bardzo zdolnych, napotykając nieprzełamane trudności w pierwszym kroku życia, ginie dla społeczeństwa, lub staje się jego zawziętymi wrogami.

+ We wtorek to jest 23 lipca jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Błeszczyńskiego** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele S-go Aleksandra o godzinie 10-tej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza, —7219—

+ W dniu 11 (23) b. m. t. j. we wtorek o godzinie 9-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną będzie Msza św. za dusze zmarłych z familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem Nadzór cmentarza interessowanych powiadamia. —7270—

+ W dniu 23 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Czempińskiego**, obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie 10-tej rano, na którą pozostała żona wraz z synem i córką zaprasza Krewnych Znajomych i Przyjaciół. —7282—

+ W dniu 24 t. j. w środę, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. X. Onufrego **Osińskiego**, administratora parafji Narodzenia N. M. P., odprawione będzie o godz. 9-ej z rana Żałobne Nabożeństwo w tymże kościele, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i szanownych parafjan Narodzenia Marji Panny. —7283—

+ Dnia 20 b. m. opatrzona świętemi Sakramentami rozstała się ze światem Kazimiera z Krysińskich **Wołowska** po ś. p. Wojciechu Wołowskim wdowa w wieku lat 69. Eksportacja zwłok Jej na cmentarz powązkowski nastąpi z domu Nr 495 przy ulicy Miodowej dnia 22 b. m., o godzinie 6-ej wieczorem, nabożeństwo zaś żałobne za spokój jej duszy odprawionem zostanie nazajutrz dnia 23 b. m., o godzinie 10-ej z rana, w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —7266—

+ W Lublinie w dniu 15 b. m. zmarła Józefa z Swierzyńskich **Kozłowska**, przeżywszy lat 73.

+ We wsi Pawlikowicach Wielkich w powiecie Kutnowskim umarł Antoni **Czeczott**, b. Pułkownik od Saperów. Żył lat 50.

+ Zmarli w Kielcach: **Królikowski**, przeżywszy lat 22, i Tekla **Barańska**, panna, w wieku lat 36.

(Art! nad.) W dniu 14 b. m. zakończył życie August **Oczapowski**, magister prawa i administracji, przeżywszy lat 26. Skon taki zdolnym jest zachmurzyć najobojętniejsze oblicze, wywołać dziwne rozstrojenie w najsilniejszym umyśle! Lat 26, to młodość zbudzona z najdelikatniejszych snów, z najidealniejszych marzeń, stawiająca pierwsze samoistne kroki na drodze doświadczenia, przygotowana mężnie potykać się z nawałnicą życia, odpierać jej pociski,— to najwonniejszy kwiat życia człowieka,— to początek drugiej epoki wędrówki ziemskiej, w której młodzieniec stawszy się mężczyzną z ufnością rozgląda się po świecie, mierzy jasnym wzrokiem przestrzenie życia, już przebytą i przebyć się mającą, przygotowanym będąc wspierać silnem ramieniem męża rodzinę i społeczeństwo, by odpowiedzieć zadaniu prawdziwego obywatela. 26 lat życia, nauki, pracy i nadziei ś. p. Augusta Oczapowskiego stanowiące inteligentny fundament pożytecznej wędrówki ziemskiej, zachwiane kilkodniową chorobą w jednej chwili w niwecz obrócone zostały. Życie— znikło bezpowrotnie, zamienione w martwotę! Śmierć zabrała wszystko urągając najpiękniejszym nadziejom, jakiemi każdy człowiek ma prawo osładzać swe życie, i zrodziła smutną pustkę w gronie kolegów i znajomych zmarłego, który w bliższem tych kole umiał sobie zasłużyć na prawdziwą przyjaźń i szczerą sympatję.— Dziś pozostało tylko wspomnienie tem boleśniejsze iż w ostatnich kilku latach trzy straszne ciosy: śmierć matki, siostry i ojca uderzyły w młodą pierś ś. p. Augusta, dla którego pozostała jedyna siostra z całej rodziny, a i z tą teraz pożegnać się musiał.— Dziwna ironja losu szyderczo nieraz igra z życiem człowieka! Skon ten odbił się smutnem echem w duszy każdego z przyjaciół zmarłego, i wywołał niejedną gorącą łzę i ciężkie westchnienie.— — 7261 —

= Dla dogodności Prenumeratorów, otworzonym został Kantor „Kurjera Warszawskiego" przy ulicy Nowolipki pod Nrem 4tym, wprost ulicy Przejazd w zakładzie felczerskim Lejzerowicza.

Ciechocinek 10 lipca. — Jesteśmy tu w zupełnym rozwoju kąpielowym. Używających wanien zapisanych jest około 800 osób, a w ogóle około 1,500 przybyłych.

Na sobotnim reunjonie w sali Millera, ognisty mazur w 20 par, przeciągnął się aż do 2 po północy, a że sala ta umieszczoną jest na piętrze ze ścianami z pruskiego muru, lękaliśmy się więc na serio o całość gmachu, dziwiąc się zarazem, dla czego w tak wątłej budowie dozwalają urządzać na piętrze bale, kiedy sala na foksalu jest dogodniejszą, większą i na dole położoną, a obok tego posiada werendę obszerną, gdzie kolacja i wypoczynek mogłyby być urządzane.

Ale w Ciechocinku jako zacofanem ustroniu, kto pierwszy przybędzie ten i zawładnie miejscowym ruchem i przemysłem. Wody też wyraźnie uspasabiają tu do nałogów konserwatyzmu. Jest tu np. świeżo przybyły wcale dobry restaurator z Włocławka p. Wiśniewski, który w skromnym lokalu daje obiady i lepsze i tańsze (po 40 kop. za objad) a jednak o nim wielu z przybywających nie wie nawet, tylko się udaje do dawniejszej restauracji i droższej. Tak się to jakoś dziwnie złożyło, że jak ongi do Rzymu, tak tu wszystkie drogi prowadzą do owego centrum Millera, że go bez wysiłków ominąć nie podobna. Kupa grosza mogłaby się rozdzielić między inne zakłady będące więcej w cieniu i na uboczu, a wcale nie gorsze.

Wielką niedogodnością dla przybywających tu na czas krótki, jest okoliczność, iż zarząd kąpielowy nie ogłasza tygodniowej listy gości, (jak to ma miejsce u wszystkich wód zagranicą), a przecież mógłby taką listę drukować perjodycznie w Warszawie i sprzedawać tutaj chociażby po 3 kop. za sztukę, a nawet posyłać zagranicę i w zamian otrzymywać ztamtąd. Każdy chętnieby nabył taką listę, już dla samej pamiątki. W obecnym obskurantyzmie (żadnego oświetlenia, Ciechocinek nie posiada) nikogo nie można odszukać, chyba przez miejscowe stosunki i protekcje. Taka lista obejmując wskazanie mieszkań ułatwiłaby nadto doręczanie korespondencji z poczty, gdy obecnie musimy się meldować briftrygerowi, albo go łapać za poły i zarzucać pytaniami azali czego nie ma!

Brak ludzi do posyłek jest tu również dotkliwy, bo miejscowi zajęci robotą w polu lub obsługiwaniem gości. Nie rozumiemy dla czego Zarząd nie zażądał od biura posłańców publicznych w Warszawie wysłania kilku indywiduów do Ciechocinka. Mogliby oni oddać tam pożyteczne usługi nie tylko przy przesyłkach ale nawet i wyszukaniu mieszkań. Jeden faktor i to wcale niewiatronogi na cały Ciechocinek to za mało. Wynalezienie nawet furmanki w okolicę wymaga tu znowu protekcji lub osobistych wycieczek, a pierwszy lepszy zedrze za furmankę tak dobrze jak warszawski dorożkarz, bo taksy nie ma. Tacy posłańcy posiadaliby tutaj najlepsze wiadomości ekonomiczne i statystyczne.

Jest tu teatr niesilący się wszelako ani o zyski, ani też o dobór sztuk, jednak wcale znośny. Jak tylko do kassy wpłynie jakie 15 rubli, kurtyna się podnosi.

O obojętność kąpielowej publiczności wszystko się tu rozbija, nawet zamierzona na dochód szpitala loterja fantowa.

Nikt szczerze nie kocha leczniczego Ciechocinka, chyba ci, co na nim zyskują, a tu termometr miłości upada lub wznosi się w miarę widoków osobistych. To nam przypomina pewnego z wysokich dygnitarzy, spekulanta w Tunisie, który zwykł był mawiać: „jeżeli ja moj kraj kocham, to dla tego tylko aby mi coś za to dał.“ Tego braku miłości i upodobania tak tu, jak i w innych naszych wodach mineralnych, również i galicyjskich, dowodzi nawet sama powierzchowność domków, bez ozdób, balkonów, ogrodów, werand, cieni, tych tysiąca szczegółów tak mile wabiących oko i pociągających za serce, a przecież za jedne i też same pieniądze buduje się domek kształtny wdzięczny i domek niemiły i niewygodny—nie brak tu gustu, lecz powtarzamy brak miłości. Zobaczmy jak prosta wiejska kobieta ubiera swoje dziecko, ubogo, czysto i miło jakoś stroi—bo go kocha.

Najniższym stopniem miłości— jest zysk, interes, korzyść. Dążenie to do dobrobytu potrzebuje wszelako pewnego stopnia wykształcenia i względności nie zaś musu i monopolu jak w Ciechocinku, w którym pod wieczór nie można w miejscowej cukierni dowołać się bułek, dla tego tylko, że ciastka się starzeją i muszą być wypchnięte do żołądków gości.

Tutejszy zarząd trzeba mu oddać sprawiedliwość, czyni co może, aby ułatwić pobyt gościom. Nietylko urządza kąpiele, ale i warzy sól w zakładach, aby mieć solankę a wszystko to *bezpłatnie.* Ani prezydujący, ani członkowie nie biorą płacy. W istocie tylko u nas tyle ofiar musimy nieść bezpłatnie począwszy od pracy znojnej, aż do nieprzyjemności.

Przejście Ciechocinka w ręce towarzystwa prywatnego usunęłoby wszystkie wyżej opisane niedogodności. O ile wiemy propozycje w tej mierze uczynione nie są porzucone, lecz jako ściśle akcyjne potrzebują doczekać się ogólnych zasadniczych przepisów o spółkach. Departament górniczy w obecnej chwili zlecił poczynić w Ciechocinku nowe studja i świdrowania, ażali nie odkryją się w nim pokłady soli bryłowatej, podobnie jakto wykryto w sąsiedztwie w Prusach w Inowrocławiu. W razie pomyślnego rezultatu poszukiwań po zniesieniu dotychczasowego monopolu solnego, konkurencja prywatna miałaby obszerne pole i urządziłaby tu wody najpierwsze co do skutków leczniczych w kraju na sposób zagraniczny.

Odnoga kolei żelaznej od Aleksandrowa do Ciechocinka, która sama w sobie biorąc traci obecnie, byłaby się nader ożywiła. Cały szereg wiejskich domków dla letnich rezydencji mógłby tu stanąć sród lasków, i umiejscowić bogatszą klassę w kraju, ulatającą zagranicę.

W sąsiedztwie Ciechocinka w Toruniu odbył się w niedzielę wielki festyn muzyczny co lat 10 powtarzający się w różnych okolicach monarchji niemieckiej. Z Lipska Frankfurtu, Monachjum i t. p. przybyło aż 500 śpiewaków i ze stu muzykantów. Cały Toruń i okolice wyległy na jej spotkanie, miasto fetowało przybyłych. Festyn odbył się na korzyść miejscowych szpitali, w ogrodach za fortecą po talarze od wejścia. Po raz kroć setny śpiewano tam ulubioną „Wacht am Rhein“ a odgłos tego ogromnego chóru, któremu wtórzyła zebrana germańska publiczność, przeleciał po nad Ciechocinkiem.

Złośliwe echo zmieniło w naszej wyobraźni wyraz Rhein, na Weichsel,“ przypominając dawniejsze „drang nach Osten.“ Ależ to tylko echo niemające nic wspólnego z rzeczywistością.

J. Ks.

Kronika zagraniczna.

× *Z Poznania.*— P. Królikowski wystąpił na tutejszej scenie po raz drugi i ostatni w dniu 19 b. m. w roli „Narcyza Rameau“. Na wieczerzy wydanej przez wielbicieli utalentowanego artysty, wręczono mu drogocenny pierścień pamiątkowy.

× Z Pragi Czeskiej donoszą nam, że w dniu 6tym b. m., odbyła się próba „Symfonji“, kompozycji pana Władysława Żeleńskiego pod dyrekcją samego kompozytora; „Symfonja“ ta ma być wykonaną publicznie w pierwszej połowie grudnia r. b. na jednym z koncertów Konserwatorjum Praskiego.

× Teatr Krakowski, opuścił Poznań i przenosi się do Krynicy, gdzie w dniu 24 b. m. rozpocznie swoją pracę artystyczną.

× W Marjenbadzie przebywa obecnie na kuracji około 6 tysięcy osób. Drożyzną mieszkań i żywności jest niesłychaną.

× O Królikowskim artyście teatrów warszawskich z powodu jego wystąpień gościnnych we Lwowie pisze „Ostdeutsche-Zeit“ (Nr 332). „Zobaczywszy go po raz pierwszy w roli Franciszka Moora, otwarcie wyznać musimy iż przeszedł nasze oczekiwania. Dokładniej obmyślanego, lepiej przeprowadzonego tego właściwie niepodobnego do określenia charakteru, trudno sobie wystawić. Królikowski jest artystą pierwszorzędnym. Polska może być dumną z niego. I ma on międzynarodowe znaczenie „wzbudza bowiem podziw i innych narodowości.

× Berliński uniwersytet liczy obecnie 2,315 słuchaczów, w przeszłem zimowem półroczu było więcej o 613 głów.

Przegląd polityczny.

Jeszcze nie upłynęły dwa lata od chwili w której wieść o zamordowaniu Prima rozeszła się po Europie, jeszcze nie zamknięto akt w tej sprawie, która krwawemi śladami naznaczała Amadeuszowi I drogę do tronu hiszpańskiego, kiedy znów telegram doniósł przed paru dniami, o nieudanym wprawdzie, ale niemniej dokonanym zamachu na życie pary królewskiej. Z pięciu sprawców którzy strzelali do powozu, dwóch dostało się w ręce sprawiedliwości, trzeciego zaś lud oburzony zabił na miejscu. Pierwszem następstwem zamachu, wśród lepiej usposobionej części ludności, a ta zdaje się być przeważającą, było zatarcie się wszelkich różnic stronniczych. Ze wszystkich sfer nadsyłano parze królewskiej dowody gorącej sympatji, a groza tego wypadku może otworzy oczy prawdziwym patriotom w kraju na przepaść do której doprowadziły Hiszpanję namiętności stronnicze, ciągła fluktuacja zarządu, bezustanne zmiany zasad i osobistości, i konstytucja odpowiadająca teorjom i ideałom, ale nie zastosowana do faktycznych w kraju stosunków. Z pojęciem o wolności igrano dotąd nieopatrznie w prawodawstwie hiszpańskiem. Zamiast rozbudzić drzemiące siły ekonomiczne, przyczyniono się do zupełnego podkopania podstaw życia państwowego. Dziwny to zaiste stan w którym stronnictwa negujące w zasadzie państwo i zdobycze rewolucji 1868 r., t. j. dzisiejszą konstytucją, występują pod zasłoną tego prawa któremu urągają, i nad obaleniem którego z całych sił pracują. Sledztwo rozpoczęte wykryje zapewne, które to stronnictwo polityczne, występkiem wyrzekło o sobie ostatnie słowo. O zamachu obmyślanym przez jednostkę nie może być mowy przy współudziale pięciu osób. Przy tej sposobności nie odrzeczy będzie przypomnieć, że Madryt przedstawiał już w ostatnich dniach pewne niepokojące objawy. W więzieniu Saladero, szybkie tylko wdanie się kompanji inżynierskiej stłumiło bunt i przeszkodziło podpaleniu. Tak zwani „ochotnicy wolności“ nie mogli się bowiem oprzeć buntownikom. W poniedziałek znowu wprowadzenie nowych przepisów targowych, było rówież powodem niepokojących rozruchów. Groźne pogłoski o zamierzonem powstaniu republikanów i „Internationale“ krążyły po mieście, a w prowincjach poodkrywano składy broni. Mimo to dzienniki madryckie zapewniały, że żadne plany tego rodzaju nie doszły do wiadomości rządu, a informacja w tym duchu z gazety „Corespondencia“ przesłana nawet została telegrafem do Paryża. Wyjazd króla, który mimo smutnego wypadku miał według programu udać się do Santander, posłużył wielu dziennikom za przedmiot do rozlicznych uwag. „Courrier de Bayonne“ donosi, że królowa będzie mężowi towarzyszyć do Eskurialu, zaś prezes ministrów, minister wojny jenerał Cordova i minister marynarki p. Berenger, pojadą za nim do Santander, a ztamtąd powrócą do Madrytu. Eskadra z pancernikiem „Vittoria“ stała już pod Santander, przypuszczano więc, że król stamtąd uda się do Ferral i Corunny. Z Eskurialu droga miała iść na Valladolid (z noclegiem w tej miejscowości) Burgos, Palencię do Santander. Wypadek ten wywrze zapewne na prowincji równie jak w stolicy wrażenie, które nie pozostanie bez wpływu na zbliżające się wybory.

Telegram z Madrytu donosi o okólniku ministerjalnym tyczącym tych wyborów. W dokumencie tym zalecone jest władzom powstrzymanie się od wszelkiego wpływania na wyborców, i odrzucona jest myśl kandydatur urzędowych. Jakkolwiek zatem prezes ministrów spodziewa się, że wybory odbędą się swobodnie i bez żadnego nacisku, wolno jednak powątpiewać jeszcze o tem wobec wiadomości z pojedynczych prowincji. W Katolonii karliści pokazują się ciągle małemi oddziałami, a dzienniki barcelońskie z 14 i 15 b. m. zamieszczają mnóstwo korrespondencji z prowincji, świadczących o niepokoju i trwodze ludności. Karliści wojują teraz poważniej aniżeli pierwej i rekwirują żywność, pieniądze, konie, słowem wszystko czego im potrzeba „Diario“ podaje jako wiadomość dopełniającą, że wieśniacy lękając się zemsty karlistów, nie mają już odwagi dawać objaśnienia wojskom królewskim i służyć im za przewodników. Pierwsze więc przygotowanie do swobody wyborów musiałoby się odbyć w Katolonji, w formie energicznego wystąpienia przeciwko resztkom karlistów rekrutowanych przez jezuitów.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Wersal 19-go wieczorem.— Zgromadzenie narodowe. Thiers raz jeszcze przemawia za opodatkowaniem artykułów surowych, zapewnia, iż rząd nie myśli o wprowadzeniu systematu protekcyjnego oświadcza, iż w drodze kompromissu przyjmuje cyfrę podatku na 93 miljony ustanowioną przez kommisję celną. Podatek nałożony na przemysł dotknie więcej człowieka bogatego niż biednego, a nie zrujnuje przemysłu, który zdobył już sobie silną podstawę, produkcyjną; ten przemysł bowiem z powyższej summy będzie miał obowiązek dostarczyć tylko 22 miljony. Wywóz wcale się nie zmniejszy, gdyż produkta przemysłu francuzkiego poszukiwane są nie dla taniości swojej, ale dla wyborowych przymiotów. Thiers przebiega następnie stosunki rolne i oblicza tegoroczny wywóz na 300 do 400 miljonów franków, w końcu raz jeszcze prosi o przyjęcie projektowanego podatku, uważając go za najsprawiedliwszy, najskuteczniejszy, najmniej uciążliwy. Mowę Thiersa przyjęto z uznaniem i rozprawy wyznaczono na dzień jutrzejszy.

Słychać, że nowa pożyczka wypuszczoną zostanie po kursie 84, 25.

Paryż 20-go.— Zapisy na nowe pożyczki oznaczone na 28 i 9 lipca. Dnia 1 sierpnia oznajmi Francja rządowi niemieckiemu, że gotową jest zapłacić pierwszą ratę 500-miljonową na rachunek 3-ch miljardów. Niemcy zaczną wychodzić z departamentu Marny i Wyższej Marny w d. 1 września.

Madryt 19-go.—Po zamachu ich królewskie moście były na *Te Deum* odśpiewanem w kaplicy zamkowej. Wszystkie klasy społeczeństwa okazują żywą sympatję dla domu królewskiego, zaś oburzenie na morderców. Kiedy król ukazał się na ulicy, powitały go okrzyki zapału. Lud w pierwszej chwili chciał sam wymierzyć sprawiedliwość na morderców— ale mu tego policja nie dozwoliła. Sledztwo znajduje się w pełnym biegu a winowajcy ukarani zostaną z całą surowością prawa. Z prowincji nadchodzą adresy przywiązania do króla i królowej. Ciało dyplomatyczne za pośrednictwem posła niemieckiego złożyło powinszowanie z powodu szczęśliwie uniknionego zamachu.

Londyn 19-go.—Według „Timesa“ parlament zamkniętym zostanie 10 sierpnia.

Genewa 19-go.— Dziś odbyło się znowu posiedzenie sądu polubownego. Roztrząsano zasadę odpowiedzialności, jaką Anglja ponieść winna. Lord Tenderton oponował. Następne posiedzenie w poniedziałek

New-York 18-go.— Z Texas donoszą, że pokolenia Indjan niepokoją ciągle kraj; gwałty i napady nie ustają.

Londyn 18-go.— Lord Enfield na zapytanie Smitha odpowiada w Izbie niższej, że Francja zaproponowała na 24 września zebranie ogólnego kongresu państw europejskich dla uradzenia zasad międzynarodowych co do miar i wag.

Wersal 18-go.— Rozprawy nad opodatkowaniem surowizn. Na pierwszej zabiera głos Guichard reprezentant mniejszości w komisji ceł w obronie projektu rządowego. Nie szczędzi pochwał rządowi. Głos z prawej strony odzywa się: „Dość kadzideł.“ Desseilligny należący do większości dowodzi, że pieniędzy i źródeł dochodu jest już pod dostatkiem. Przed rokiem 1874 Francja nie będzie potrzebowała funduszów nowych dostarczać skarbowi, a wtedy zapotrzebuje tylko 30 miljonów. Thiers wchodzi na trybunę i wykazuje po dawnemu konieczność zapewnienia skarbowi 200 miljonów; w przeciwnym razie nastąpi deficyt. Lewica przyklaskuje prezydentowi wzywając go przytem, aby sobie przez chwilę odpoczął. Na to Thiers: najlepszym spoczynkiem dla mnie jest przyprowadzenie kraju do spokoju. Nowe oklaski lewicy. P. Thiers wykazuje niebezpieczeństwo we zwłoce, wzywa Zgromadzenie do pośpiechu i jedyne źródło do zasilenia skarbu, widzi raz jeszcze w podatkach od surowizn. Oznajmiając blizki termin rozpisania pożyczki, prezydent przekonywa Zgromadzenie, że uczestnicy pożyczki potrzebują oprzeć zaufanie swoje do dłużnika na silnie ugruntowanej skarbowości. Przy całem uznaniu dla patrjotyzmu zgromadzenia narodowego, Thiers ubolewa nad niesnaskami, rozdwojeniem politycznem tamującem bieg działalności prawodawczej. Rząd ze swej strony nie solidaryzuje się bynajmniej z zamiarami radykalnych, którzy dążą do rozwiązania zgromadzenia. Oklaski prawicy. Izba postanawia zająć się projektem do prawa o podatkowaniu artykułów surowych.

Warsal 19-go.—Zgromadzenie narodowe. Dalszy ciąg obrad nad opodatkowaniem artykułów surowych. Montgolfier przemawia przeciwko podatkowi. Thiers przerywa mu mowę pytaniem: dlaczego tak uparcie sprzeciwia się podatkowi, jeżeli ma to przekonanie, że podatek nie da się wprowadzić? Montgolfier odpowiada, że czyni to z obawy represaljów i zaklina zgromadzenie aby odrzuciło projekt Thiersa. Po przemówieniach pp. Cordier i Leurent zarządano zam-

knięcia rozpraw. Izba żądanie to odrzuca i postanawia dalej obradować. Laurent przemawia przeciwko projektowi, dowodząc, że nowy podatek dałby się wprowadzić dopiero po r. 1877 kiedy ustaną wszystkie handlowe, jakie obowiązują Francję. Wtedy dopiero zabiera głos Thiers (mowa jego wyżej).

Paryż 19-go.— Spokojność wraca. Ustęp mowy (z d. 18 b. m.), w którym prezydent oświadcza się przeciwko rozwiązaniu zgromadzenia narodowego, wywarła korzystne wrażenie na prawicę Izby.

Karlsbad 20-go.—Mieszkanie dla Napoleona Buonapartego nie jest jeszcze przygotowanem. Z tego powodu przyjazd opóźnionym został. Ex cesarz ominie Pragę, aby uniknąć owacji (!) czeskich.

Peszt 20-go. Budżet wspólny gotowym będzie już za parę dni. Ministerium wojny motywuje podwyższone wymagania swoje koniecznością powiększenia piechoty, uzupełnienia zapasów i przedsięwzięcia nowych robót fortyfikacyjnych. „Lloyd" pisze o politycznem znaczeniu podróży arcyksięcia Wilhelma do Petersburga. Uwydatnia on szczególniej ścisłe i gorące stosunki z Rossją oraz wypływające z nich skutki i donosi, że po nad zamierzony program arcyksiążę udał się z Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rossji do Kronstadtu na przegląd floty.

Praga 19-go.— Ukończono już śledztwo przeciwko redaktorowi jednego z dzienników czeskich, Güntherowi. W oskarżeniu sformułowano przestępstwo zdrady stanu. Postępowanie główne odbędzie się w środku sierpnia.

Graz 19-go.— Urzędowa „Grazer Ztg" odwołuje podaną przez siebie wiadomość z Wiednia, jakoby Andrassy popierał projekt prawa przeciwko Jezuitom.

Madryt 19-go.— Dziś w nocy, w chwili kiedy król wracał z królową z ogrodu przy Buen-Riteiro do pałacu, pięciu ludzi wykonało zamach na życie monarchy. Sprawcy zaczajeni w ulicy Arenal strzelili do powozu. Strzały chybiły. Udało się dwóch morderców przytrzymać, trzeciego zabito. Oburzenie w ludności jest powszechnem. Nigdzie porządek naruszony nie został. Oboje królestwo przyjmowali ministrów i władze. Liczne korporacja i obywatele wszystkich stanów udają się do pałacu królewskiego dla wyrażenia swych sympatji. Król jutro wyjeżdża do Santander (nad odnogą biskajską).

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 22-go lipca, g. 11 z rana.

Konstantynopol 21-go.—Sułtan przyjął traktat o jurysdykcjach egipskich.

Wersal 21-go. — Zgromadzenie narodowe przyjęło 48 artykuł prawa o podatkach od surowizn. Dziennik urzędowy ogłasza warunki pożyczki. Kurs emissji 84, 50. Użytkowanie procentów zaczyna się 16-go września, minimum subskrypcji 5 franków renty. Pierwsza wypłata wynosi 15 fr. 50 cent. Reszta rozłożona na termina 20 miesięczne, którego pierwszy wypana 21-go października, następne co jedenastego każdego miesiąca. Przy zupełnych wypłatach 6 proc. bonifikacji.

— W dniu 15 bieżącego miesiąca i roku, w kościele katedralnym S-go Jana odbyli ślub półwiekowy Maciej Bębnowski b. rewizor gubernialny, a dziś emeryt z małżonką swoją Antoniną z Czarneckich, w obecności zięciów i wnuków dorosłych. Widok ten powtórzenia małżeńskiej przysięgi przez tyle lat w zgodzie i miłości święcie dotrzymywanej—jakże był rozczulającym dla obecnych, tyloletnich świadków ich pożycia—tymwięcej, że wspomniane grono przez lat wiele używało owoców ich zabiegliwości.— Szanowni bowiem jubilaci szczupłe swoje fundusze ich potrzebom poświęcali. Błogosławieństwa, którego im znać Bóg dozwolił w nagrodę ich pożycia i przywiązania do rodziny doczekać, udzielił im JX. Stanisław Lipiński. A zięciowie i wnuki złożyli im życzenia, ażeby jeszcze w tem ponowieniu małżeństwa jak najdłuższych lat doczekali. Przy obrzędzie kościelnym ślubu półwiekowego małżonków Bębnowskich, odbył się równocześnie chrzest ich wnuczki Heleny Ciechomskiej. Rodzicami chrzestnemi byli jubilat Maciej Bębnowski i Emilja Bębnowska.

—7243—

∞ W dniu onegdajszem t. j. w sobotę d. 20 b. m. o godzinie 6 po południu w kościele S-go Aleksandra, pobłogosławiony został przez miejscowego proboszcza JKs. Rogowskiego związek małżeński, pomiędzy p. Karolem Bejer urzędnikiem drogi żelaznej Warsz.-Wied., a p. Marją Malecką, córką Józefa i Izabeli z Święcickich małżonków Maleckich obywateli z pow. wiłkomirskiego gubernii Kowieńskiej Chór artystów wykonał Veni Creator, poczem licznie zebrane grono udało się do domu rodziców państwa młodych, gdzie ze Staro-polską gościnnością była podejmowane.

—7274—

∞ Wczoraj w kościele prawosławnym prazkim, proboszcz miejscowej parafji pobłogosławił związek małżeński p. Aleksandra Paskalew, urzędnika Telegrafu drogi Ż. W. Petersburskiej z panną Julją Andrzejewską, córką Andrzeja niegdyś Urzędnika Kancelaryi J. O. Namiestnika i Maryi z Barszczewiczów małżonków nieżyjących. —7247—

Wierszyk poświęcony pamięci trzyletniej Zosieńki Mitkiewicz zmarłej dnia 1 Czerwca r. b.

Zgasłaś Zosiuniu, kochana, miła,
Pociecho nasza jedyna droga;
Czemuś do nieba już zatęskniła,
Małoż aniołków u Pana Boga?
Tyś ziemskim naszym aniołkiem była,
Dziś brak aniołka, brak nam tu ciebie;
Czemuś Zosiuniu nas porzuciła;
Ach! może Tobie lepiej tam w niebie!...
Bóg zabrał Ciebie, niebu powrócił,
Coś tak szczęśliwą była tu z nami,
Czemuż tak ciężko Bóg nas zasmucił,
Czemuż nam serce przepełnił łzami!-...
Lecz jeśli taka już wola Boga,
Że Cię otoczył anioły Swymi,
Ty, nasz aniołku Zosiuniu droga,
Kochaj nas w niebie jak tu na ziemi!...

(1—1) —7255— N...

Od Wydawcy Czasopisma „Kłosy".

Do uzupełnienia wychodzącego obecnie staraniem redakcji „Kłosów" całkowitego wydania *Dzieł Józefa Korzeniowskiego*, pomimo najusilniejszych zabiegów nie zdołano dotąd zebrać kilku drobniejszych, drukowanych powiastek wspomnionego pisarza, jako to: 1) Wtorek i Piątek, 2) Korespondencja, 3) Krzyż na stepie, 4) Spotkanie w Saltzbrunn, 5) Pomyłka, 6) Instynkt. Powiastki te wyszły po części w wydawnictwach perjodycznych, częścią stanowią jeden oddzielny tomik, ogłoszony p. t: „Mniejsze opowiadania i powieści" J. Korzeniowskiego: z powodu zaś zupełnego wyczerpania utworów tych w handlu księgarskim, Redakcja z uprzejmą prośbą zwraca się do wszystkich Osób, mogących posiadać takowe w swoich księgozbiorach, iżby raczyły z oznaczeniem ceny przesłać pod adresem wydawcy „Kłosów", lub też użyczyć ich na czas krótki, mniej więcej czterech do sześciu tygodni, po upływie których powieści w mowie będące z prawdziwą wdzięcznością i bez żadnego uszkodzenia zostaną zwrócone. (1—3) —7240—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr. M. *Perlmutter*
Zielony Plac Nr. 7. (102—0) —5071—

— Zaonegdaj, otrzymał zakład fotograficzny pp. J. Kostką i Mulert aparat wraz z kamerą obskurą największych rozmiarów, zupełnie nowej konstrukcji z najsłynniejszej fabryki J. H. Dalmeyer w Londynie.

(1—1) —7223—

Teodor **Łącki** Obrońca przy Rządzącym Senacie przeniósł mieszkanie swoje obecnie do domu Nr. 1777 ulica Sto Jerska, nowy 26, w Warszawie, na dole od frontu. O czem strony interesowane zawiadamia

—7250—

— **Biuro Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, przeniesionem** zostało na Plac Żelaznej Bramy Nr. 413e (2 nowy) obok Saskiego Ogrodu, dom W-nej Ufniarskiej. —7269— (1—3)

— Filja składu herbaty Piotra **Orłowa** przy ulicy Marszałkowskiej z dniem 1 lipca r. b. przeniesioną została do domu W. Sziffa pod N. 1382 (47 nowy) przy tejże ulicy. —7253—

Nowo otworzona

RESTAURACJA,

przy ulicy Niecałej Nr 614ef nowy 8, dom W-go Szmideckiego, poleca się doborem wszelkiego rodzaju potraw à la carte, obiadami po kop. 37½, winami w różnych gatunkach oraz piwem na butelki i kufle. — **M. Knowiakowski.**

(1—3) — 7273—

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	761 0	+ 13 5	80	półn. zachodn. pogoda
dziś o g. 7 rano	759 5	+ 11.0	88	„
„ o g. 1 z poł.	758.5	+ 18.4	40	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 8 5; Największe ciepło st. + 20.1

Nagrody rs. 1.

W dniu wczorajszym to jest w Niedzielę z domu W-go Bersohn, przy ulicy Elektoralnej wprost Banku, wybiegł szczeniak **Buldog** (suczka), koloru popielato-żółtawego, z mordką czarną, z ogonem i uszami przyciętemi. Ktoby takowego odprowadził lub dał znać do powyższego domu do stróża, gdzie takowy się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz w razie dostrzeżenia, do odpowiedzialności policyjnej pociągniętym zostanie. — 7276 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

KONCERT B. BILSEGO, PROGRAM

JUTRO:

1. Uwertura z op. Obóz w Szląsku, Mayerbera; 2. Fantazja na klarnet Reissigera, wyk. p. Kayser. (Poraz 1-szy); 3. a) Jazda wodna, Mendelssohna-Bartholdy, (po raz 1-szy); b) Chór pielgrzymów z op. Tannhäuser, Wagnera, na 4 waltornie, wykonają pp. Demnitz, Canehl, Overbeck i Pillhatschl 4. Węgierska rapsodja (Nr 2) F. Liszta, na orkiestrę ułoży; Karol Müller; 5. Uwertura z op. Oberon, K. M. Webera 6. Hoffball- Tänze, walc Straussa; 7. Niezapominajki, solo na wiolonczellę Karola Schuberta, wyk. 6 wiolonczelistów, pp. Ferd. Bilse, Graf, Gock, Hetzel, Hayn i Thum; 8. Kronika muzykalna, wielkie potpourri, solo na rozmaite instrumenta, Bilsego; 9. Uwertura z op. Marta, Fr. Flotowa; 10. Die Gemüthliche, polka Stanisława Lessera, (poraz 1-szy); 11. Dobra noc, pieśń Fr. Abta. Solo na puzonie wyk. p. Künzel; 12. Grus in die Ferne, marsz Döringa, (po raz 1-szy)

Początek o godzinie 6½. — Wejście 25 kop.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

Pojurze we Srodę; Uroczysta uwertura, Hugo Ulricha, Koncert na skrzypce i wiolonczelle, wykona solista skrzypek p. Otto Lüstner (po raz pierwszy).—Symfonja pastoralna L. v. Beethowena.

ELDORADO: TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją **Pawła Ratajewicza**.—Dziś w Poniedziałek: Komedja w 4 aktach J. Korzeniowskiego **Stary Mąż.** — Operetka w 1-nym akcie **Skrzypce zaczarowane.**— Jutro we Wtorek: Melodramat w 7 odsłonach: **Gałganduch** czyli **Hultajska trójka.**

KASSYNO: ARTYŚCI DRAMATYCZNI pod dyrekcją **Pawła Ratajewicza** Jutro we Wtorek pierwsze przedstawienie. Komedja w 1 akcie **Zrzędność i Przekora**.—Komedja w 1 akcie: **On nie jest zazdrosny**.—Operetka w 1 akcie: **Czuła struna.**

OPERA WŁOSKA

w teatrze zwanym

R A P P O.

Jutro: **RIGOLETTO.**

ALKAZAR **TEATR NIEMIECKI** pod dyrekcją Pani LEOPOLDYNY LUKATSY.— Dziś w Poniedziałek: **Die Tochter Belials**, komedja w 5 aktach, przez R. Kneisel.—Jutro we Wtorek: **Französich**, komedja w 1 akcie, Rosena.— **Der Lottocollectant**, solo ze śpiewem, Berla.—**Zehn Mädchen und kein Mann**, komiczna operetka w 1 akcie, Offenbacha.

TEATR LETNI.

Dziś: **Robert i Bertrand.** Jutro: **Bal maskowy** (rolę Amelji przedstawi Pani Miller Czechowska).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 19 Lipca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie talary w biletach rs. — k. —
Austryjackie floreny w biletach k. —

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	25	93	90
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	20	92	90
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	35	93	5
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	90	78	60
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96	25
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	140	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	77	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	138	25
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	107	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	517	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast kop. 33⅓
Od Likwidacyjnych kop. 56⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 41⅔
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 154⅙
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 65 sr. 109 k. 42½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 38 rs. 7 k. 36½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 35 rs. 88 k. 12½
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 85 rs. 98 k. 55.

— **Okowitę** płacono— dnia 18 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 156 do kop. 157. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 159 do kop. 160.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 4, c. 6.

Redaktor Julian Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 160. Poniedziałek. Warszawa, d. 10 (22) Lipca r. 1872.

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongawać zaniedbali rozpocznie się w dniu 4 (16) Września 1872 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) Lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 14 (26) Sierpnia r. b. oznaczonym został.

Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 19 (31) Lipca roku bież. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 14 (27) Sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 5-go Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazety Polską, Warszawską, Policyjną, oraz Kurjery Warszawski i Codzienny, nie mniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. – Za Prezydenta, Radny Magistratu, Radca Kollegialny *Sąchocki*..—Za Naczelnika Kancellarji, *M. Pronaszko.* (3—3) —6523—

Kronika zagraniczna.

✕ Z *Paryża* (wyjątek z listu).

Znane to powszechnie psychiczne zjawisko, że po okropnem nieszczęściu człowiek rad zastanawia się długo w chwili opamiętania nad okolicznościami, które owemu nieszczęściu towarzyszyły—grzebie, jak to mówią, w swoich własnych ranach. Więc i nie dziw, że w obecnej literaturze francuzkiej, ciągle jeszcze pierwsze miejsce zajmują książki opisujące i rozbierające wypadki ostatnich czasów.

Najznakomitszą pomiędzy niemi jest niezaprzeczenie poemat Wiktora Hugo p. t. „Rok straszny“ składający się z 12 pieśni, jak rok składa się z 12 miesięcy.

Trudno byłoby w rzeczy samej obrać dlań stosowniejszą nazwę. Szaleństwa, nieszczęścia, nadzieje, rozczarowania, błędy, zbrodnie, oto treść poematu. Lud nazywa rok 1871 rokiem oblężenia i kommuny. Wieszcz woła: Sedan to jutrzenka — kommuna to zorza wieczorna.

Nowy utwór Wiktora Hugo, jest wiernem odbiciem strasznych wypadków, które się spełniły na gruncie Francji.

Głównym przedmiotem tego poematu jest Paryż, który z powodu ostatnich wypadków nic a nic w oczach autora z wielkości swojej nie utracił. Mimo zdrożności bardziej go upokarzających od losu ciosów, Paryż jest dla pana Hugo ciągle jeszcze „wielkim grodem,“ jest Rzymem, jest Atenami. Nieszczęść, których to miasto stało się przyczyną, nie widzi — i widzieć nie chce; jego zajmują tylko nieszczęścia, które ponosić było zmuszonem. Nie przyszło mu widać na myśl, że śpiew jego może zasmucić tych, co uznają błędy i nieprawości stolicy i wiedzą dobrze, że podobna apoteoza „wielkiego grodu“ może snadno szyderczy uśmiech wywołać na usta tych, co tak dotkliwie żartowali sobie z „wielkiego narodu.“

Atoli mimo tego entuzjazmu dla oblubieńca swego, entuzjazmu będącego zresztą charakterystyczną cechą wszystkich utworów tego wieszcza, „Rok straszny“ zawiera wiele miejsc rzeczywiście wspaniałych i wysoko poetycznych. Weźmy oto np. z początku przecudne porównanie plebiscytowych „Tak i Nie“ z śniegiem spadającym na ziemię:

„Ha cóż tam śród cieni pada, na około? Co za ogromna ilość kiści śniegowych! Zdolniżeście je policzyć? Liczcie miljony i jeszcze miljony!... Nocy czarna! lwy wracają do swoich legowisk, i rzekłbyś, że wieczne życie wymyka się od nas; śród nienawistnego półcienia śnieg sprawia jakieś dziwne i złowieszcze gór poniżenie; uczucie śmierci zawładnęło by nami, gdybyśmy się zdrzemnęli na chwilę... Te kiście pokrywają pola, pokrywają miasta... A co zostanie z tego śniegu, tej zimnej powłoki ziemi, podobnej do kiru żałobnego, jutro, w godzinę po wschodzie słońca?“

Słońce, które wejść miało, poprzedziła jutrzenka Sedanu.

CENY ZNIŻONE.

EKSTRAKT SŁODOWY

ŚWIEŻY

(MALZ EXTRACT),

podług HOFFA, Jako środek odżywczy, bardzo zalecany

Wyrobu Aptekarza Schmidta.

Cena butelki 25 kopiejek (dawniej 35 kopiejek),

WODY MINERALNE NATURALNE.

Świeże transporta Wód otrzymano: Egerskich, Emskich, Kissingen, Karlsbadzkich, Marienbadzkich i Vichy.

SKŁAD GŁÓWNY w APTECE ulica Mazowiecka Nr 16.

(5—6) — 6364 —

CENY ZNIŻONE.

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE



wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego i głównych Składach perfum. (3—56)

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiękcza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała, flaszeczka jedna wystarcza na kilkanaście razy i sprzedaje takowe po 25 kop. Maść na odciski po 30 kop. słoik, poleca operator **Michelsohn** patentowany przez Radę Lekarską St Petersburską, w swojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2 (1812) lokalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie. (6—6) — 5650 —

NOWO OTWORZONY

Magazyn Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496 (nowy) obok sklepów Gerlacha i Jarockiego

pod firmą:

BERNARD KIPMAN.

Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności znacznym zapasem towarów w zakres tego handlu wchodzących. Będąc przez przeciąg lat kilkunastu współpracownikiem pierwszorzędnego Magazynu Galanteryjnego, podpisany miał sposobność wtajemniczenia się w gusta kupujących, i zaopatrzył swój Magazyn w towary najwyszukańszego smaku.—Rokując sobie nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce zaszczycić mój Magazyn łaskawemi względami swojemi, staraniem mojem będzie, przystępnemi cenami zyskać jej zaufanie.

Z uszanowaniem

Bernard Kipman.

(2 3) — 7218 —





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr nowy 2-gi, Fortepian palisandrowy, bardzo mało używany, z dobrej tutejszej fabryki, o 7 oktawach; z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, nowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i śpiewnym za rs. 175. Oraz Fortepian palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Hoffera, o siedmiu oktawach, z całym blatem metalowym i czterema szprejcami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Pianino palisandrowe, prawie nowe, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7 oktawach, z całym blatem, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Pianina i Fortepiany nowe i używane, są do wynajęcia po przystępnych cenach. (3—3) — 7091 —

TYNKTURA POLSKA!!!



NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Prusaki, Francuzy, i t. p. wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, za który ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po $12\frac{1}{2}$, $22\frac{1}{2}$, 40 kop.

puszka, i na funty w pęcherzach,

oraz **Trucizna** na Myszy i Szczury, od której natychmiast padają, **Bibuła** i **Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.

Handlującym odstępuje się rabat.

7085 — (3—6)

Wagi Decymalne (dziesiętne).

O sile 5 pudów	rs.	8	k.	50	
„ $7\frac{1}{2}$	„	10	„	50	
„ 10	„	12	„	50	
„ $12\frac{1}{2}$	„	15	„	—	
„ 15	„	17	„	50	Za sztukę.
„ 20	„	21	„	—	
„ 25	„	24	„	—	
„ 30	„	26	„	—	
„ 36	„	27	„	50	
„ 50	„	30	„	—	

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rs. 1 kop. 20.

KRAFT et KUKSZ.

w Warszawie, ulica Miodowa Nr. 490/1.

(4—0) —1480—

Przyjmuje się

Bielizna męzka i damska

najświeższym fasonem, robota ręczna za bardzo umiarkowaną cenę, a powierzający robotę przychodzi w pomoc rodzinie, która jedynie z tej pracy się utrzymuje. Wiadomość przy ul. Leszno Nr 64 nowy, właściciel domu wskaże mieszkanie, tamże przyjmują się roboty damskie, suknie, okrycia i wszelka krawiecczyzna.

—7025— (2—3)

SKŁAD PŁÓTNA.

Przeniosłem na tejże samej ulicy „Nalewki“ do domu p. Tokara Nr 2285, 25 nowy, gdzie hotel Hamburski, czwarty sklep od rogu, od strony Nalewek i takowy opatrzyłem w doborowe towary, a mianowicie: **weby, chustki webowe,** oraz **rossyjskie towary,** jakoteż **worki** na zboże.

H. Gesundheit.

—6565— (3—3)

EAU TONIQUE



P. DICQUEMARE

Chemika w Paryżu i Rouen wzbudza porost włosów; zapobiega siwiznie; Spędza łupież na głowie. Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego i w głównych Składach Perfum.

(2 24) — 6496 —

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon, i Osób do towarzystwa,

Emilja Cieślińska.

Ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego. —5980— (6—6)

ESSENCJA z SALSAPARYLI COLBERT.

Jedyny z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece P. Colbert, w passażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP: Gallego, i L. Spiessa. (23—24) —2044—

SKŁAD

Jana Grabowskiego,

w domu Nr 495 przy ulicy Miodowej, zaopatrzony został w świeży transport

CEMENTU

Krajowego **Portland** zwanego.

Dalsze transporta nadsyłane będą.

(15—20) —3014—

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe,** ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (20—0) —2045—

— **DOBRA** nad rzeką spławną, o wiorst 10 od kolei żelaznej położone, mające 760 dzies. (1,520 morg.),—w tem 375 dzies. (750 morgów) ornego gruntu, 200 dzies. (400 morg.) łąk, są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Widok, domu Nr 1 nowy, mieszkania 11, — od 7-mej do 8-mej rano. —7005— (3—3)

Jest do sprzedania 15 korcy

OWSA

suchego i dobrego. Plac Zielony Nr 8 nowy, zapytać się służącego Stanisława na 1-szym piętrze —7067— (3—3)

Zakład Szycia Bielizny

Walerji Józefowicz,

egzystujący przy ulicy Niecałej w domu pod Nrem 7, z dniem 10 Lipca r. b. przeniesionym został na tęż ulicę do domu W-go Sztentza pod Nr 5. Poleca się łaskawej publiczności. —7039— (3—3)

DWA DOMY

do sprzedania z wolnej ręki, jeden przy ulicy Podwal, przynoszący czystego dochodu 2,000 rubli, drugi przy ulicy Rynek Starego-Miasta, przynoszący czystego dochodu 1,800 rubli. Wiadomość u W. Przyjemskiego, Obrońcy, przy ulicy Podwal Nr 519, na drugiem piętrze. —7144— (2—3)

SKLEP

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“

Nr 6

otworzony został na rogu ulic Wspólnej i Kruczej, gdzie Nowy-Targ, dla dogodności Stowarzyszonych zamieszkałych w dzielnicy Łazienkowskiej. —7022— (2—3)

REKOMENDACJA

Guwernerów i Guwernantek,

została przeniesioną z ulicy Senatorskiej na ulicę Niecałą pod Nr 10 nowy. Tamże Guwernerowie i Guwernantki wysoko wykształcone znające doskonale język francuzki, niemiecki, ruski i muzykę, chcą znaleść pomieszczenie za pośrednictwem

A. Witkowskiej.

Tamże jest potrzebny **Anglik** guwerner i **Francuz.** —7030— (4—6)

Żądanym jest zaraz do znacznych Dóbr

EKONOM

z dobremi świadectwami, oraz **Leśniczy** dokładnie obznajmiony z Leśnictwem. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 1437, u Rządcy domu. —7083— (3—3)

Utrzymując Skład Wędlin

od lat 28 przy ulicy Rymarskiej, w domu W-go Bernsztejna, od dnia 8 Lipca r. b., wskutek podkupienia w cenie komornjalnej, byłem zmuszony przenieść swój handel do domu W-go Hajrich, przy tejże ulicy położonego, spodziewając się, że Szanowna Publiczność raczy zaszczycać swemi względami handel mój, który jak w latach poprzednich, tak i obecnie będzie zaopatrywany we wszelkiego rodzaju wędliny, w najlepszym gatunku.

KAROL KIETZ.

—7198— (2—3)

NASIENIE

Rzepy Ścierniskowej,

poleca Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny, **Ostrowskiego i S-ki** przy ulicy Senatorrskiej, Nr 473*d*.

(2—3) — 7194 —

Od dnia 17 b. m. t. jest od czwartku otwartą została

GARKUCHNIA

przy ulicy Krzywe-Koło w domy pod Nr 181 na dole od frontu, gdzie będą wydawane śniadania, obiady i kolacje smacznie i dobrze przyrządzone, oraz każdego dnia **FLAKI i OBIADY** pojedyńcze po kop. $17\frac{1}{2}$ a abonament miesięczny podług umowy, z czem się polea względom Szanownej Publiczności

Aleksander Wiśnia.

—7114— (3—3)

CAFFÈ RESTAURANT.

Przy ulicy **Miodowej** na prost kościoła Przemienienia Pańskiego w domu pod Nr 482*a* w nowo wyrestaurowanym lokalu zajmowanym przez restaurację pod firmą Pasińskiej z dniem 4 (16) b. m. i r. otworzony został zakład „Caffè Restaurant“ gdzie obiady dawane będą na porcje jak dawniej po kop. 10 za każdą, piwo bawarskie prosto z lodu na kufle z renomowanego browaru Haberbusza i Schiele, kawa i herbata po cenach zwyczajnych od godziny 6-ej rano. Ponieważ w miejscowości tej oddawna pożądanym był podobny zakład, dla tego nieszczędząc kosztów, przy wystawieniu na gorące dnie obszernej werendy od ulicy Miodowej, ufam, że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycić swojemi względami, o co uprasza

Marja Czajkowska.

—7060— (3—3)

Jest do sprzedania

Kareta potrójna,

w jak najlepszym stanie, **karykiel** elegancki bardzo mało używany i **kucyk** zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, wraz z chomontem i siodłem. Widzieć można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 2 (nowy) w bliskości rogatki Mokotowskiej. —7034— (2—3)

Do sprzedania



DWA FORTEPIANY

o 7 miu oktawach z 4-ma sprejcami i blatem metalowym, krótkiego fasonu, bardzo mało używane, oraz **Fortepian** o 6-ciu oktawach, fabryki Bucholca, są do sprzedania lub wynajęcia, w fabryce Fortepianów J. Rzążewskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 (nowy 4). Taż fabryka przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia.

—7123— (3—3)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 160.

Dnia 22 Lipca 1872 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 10 (22) Lipca 1872 roku.*

W tych dniach wyszło z druku dzieło pod tytułem:

Przegląd Dziejów Przyrody

Studja Filozoficzne, przez

Dra WINCENTEGO SZYCZŁŁO.

Dzieło to składa się z dwóch tomów iz 8-ko około 40 arkuszy druku, z 32 drzeworytami w tekscie. Jest do nabycia wskładzie **głównym**, w Księgarni **Maurycgo Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika.—Cena egzemplarza **rs. 3** Z przesyłką na prowincję **rs. 3 kop. 30.** (3-3) —6689—

Broszurka o próbach i użyciu Cementów.

wyszła w r. z, obejmuje między innemi, ważne na doświadczeniu oparte wskazówki, jak się z tym materjałem obchodzić należy, ażeby był dobrze w budowlach użyty i zapewnił im trwałość, oraz, że go z wszelką korzyścia używać można do robót mularskich nietylko w mięszaninie z piaskiem, ale i w przymieszce ze zwykłą (zaprawą wapienną), przez co zaprawa ta hydraulizuje się i nietylko na powietrzu i w wodzie tężeje—dalej broszurka ta poucza jak się przy użyciu tego materjału robią bethony na fundamenta budowli i tanie chodniki trwałe a nie śliskie, w czem powołuje się na położone na Pradze od Nowego mostu do stacji drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej. Dziełko to zasługuje, aby się w ręku nietylko Techników, ale każdego zajmującego się stawianiem budowli znalazło; jest do nabycia w Księgarniach Gebethnera i Wolffa w języku polskim, a u Istomina w języku ruskim. Cena egzemklarza kop. 60. (2—2) — 6648 —

ENCYKLOPEDJI ROLNICTWA

I WIADOMOŚCI

związek z niem mających,

pod redakcją

J. T. Lubomirskiego, E. Stawieskiego i S. Przystańskiego,

wyszedł zeszyt II.

Główny Skład i Ekspedycja

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

Warunki Przedpłaty:

Cena prenumeracyjna **w Warszawie,** za pięć tomów czyli 50 zeszytów, wynosi Rs. 20, którą można uiszczać albo całkowicie, albo częściowo po 40 kop. za każdy zeszyt i zaliczenia Rs. 3, które przy odbiorze ostatnich zeszytów strącone zostaną. **Na prowincji,** w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową Rs. 23, które całkowicie lub w ratach nadsyłać można, a mianowicie: przy zamówieniu Rs. 5, a następnie przy odbiorze zeszytów 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40 i 45 po Rs. 2.

Prenumerować można we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych.

—7029— (2—3)

KSIĘGARNIA
BERNARDA
LESMANA

przeniesioną została z ulicy Tłomackie do mieszkania prywatnego na Lesznie pod Nr 13 nowy, w officynie na 1 piętrze. Jak dotąd, tak i nadal wszelkie czynności Księgarskie uskuteczniać będzie z wszelką akuratnością. —6645— (6—6)

ELEGJA NA ŚMIERĆ
S. MONIUSZKI,

przyozdobiona **portretem,** skomponowana przez **Wł. Krogulskiego,** opuściła prassę
Nakładem Składu Nut

Józefa Kaufmanna,

Krakowskie-Przedmieście Nr 443.

Cena kop. 37½. (4—6)—6633—

OGŁOSZENIE.

Po zmarłym Walentym Białowąs, koloniście we wsi Czyste zamieszkałym, na rzecz pozostałych letnich i nieletnich sukcessorów odbywać się będzie licytacja in plus, na sprzedarz zboża w snopie, sprzętów gospodarskich i różnej garderoby w dniu 13 (25) Lipca r. b. o godzinie 10 zrana. Licytacja odbywać się będzie na gruncie kolonii Nr 150 we wsi Czyste położonej, w obec rodziny zmarłego i Wójta gminy Czyste, jako prezydującego w Radzie familijnej. **Kaszyński.**

— 7227 — (2—3)

NAKŁADEM KSIĘGARNI
GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

wydane zostało dzieło p. t.:

PRAKTYCZNE GORZELNICTWO.

Pouczający podręcznik

dla prowadzących i posiadających gorzelnie,

przez

A. Körtego.

Z niemieckiego przełożył i do miejscowych warunków fabrykacji zastosował

Stanisław Włocki.

8-ka. Warszawa, 1872.—**Cena rs. 1 k. 50.**

Wiele jest dzieł traktujących obszernie lub w skróceniu o gorzelnictwie. Dzieło jednak Körtego najważniejsze między niemi zajmuje miejsce, albowiem autor ten, pomijając wszelkie prawdopodobieństwa lub przypuszczenia, zgłębił gruntownie przedmiot i podał sposoby pewne do osiągnięcia w każdym wypadku zawsze pomyślnych rezultatów. Nie trudno też było Körtemu wskazać sposoby i rady, aby w jakiej nieprawidłowości być prawdziwą pomocą, gdyż obok nauki, zasób doświadczeń długoletnich w tym zawodzie własnych, były mu najlepszym wzorem.

Przekład polski, zastosowany do warunków miejscowej fabrykacji, stanowi rzeczywisty podręcznik tak dla prowadzącego, jak i posiadacza gorzelni, i jako taki najprzychylniej zalecić wypada. —6198— (6—10)

☞ W dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. w Dobrach Ziemskich Huta Drewniana, własności nieletniej Marji z Szatkowskich Stojowskiej, będzie sprzedane

DZIESIĘĆ WŁÓK LASU

miary nowopolskiej, odległego od miasta Nowo-Radomska wiorst 16, do stacji kolei żelaznej Warszarszawsko-Wiedeńskiej, a to przez publiczną licytację tamże w Nowo-Radomsku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Dobrzelewskim, u którego warunki sprzedaży każdego czasu przejrzeć można, Las zaś od 3 (15) b. m do terminu licytacji zobaczyć też można za pośrednictwem Administracji Leśnej w Hucie Drewnianej.

Kurator i Główny Opiekun nieletniej Marji z Szatkowskich Stojowskiej
H. Stojowski.

Warszawa, ulica Chmielna, Nr 9.
—6624— (6—6)

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

z dwóch oddzielbych folwarków składający się, mający rozległości około 600 dzies. (40 włok m. n.), położony przy kolei Warszawsko-Bydgoskiej. Gleba przeważnie pszenna, żadnych nieużytków niema. Zabudowania murowane w dobrym stanie. Można również nabyć z tego majątku jeden tylko główny folwark.—Bliższą wiadomość powziąść można codziennie, wyjąwszy święta, między godziną 5 a 7 po południu w Kancellarji Karola Gostomskiego, Patrona. Ulica Długa Nr 12 nowy.
—7070— (2—2)

Potrzebnym jest zaraz

STUDENT UNIWERSYTETSKI,

któryby zajął się przygotowaniem Ucznia do egzaminu Gimnazjalnego; raczy zgłosić się na ulicę Elektoralną pod Nr 10/749 do kwatery Nr 6. —7192— (2—2)

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedane będą:

1. W dniu 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 10 zrana, **Nieruchomość Nr 6,** hypotecznie, a policyjnie **Nr 228** oznaczona, w mieście powiatowem Łęczycy położona, w Wydziale I. Licytacja zacznie się od summy rs. 961 kop. 60, a wadjum potrzebne w summie rs. 500.

2. W dniu 12 (25) Lipca r. b. o godzinie 1½ z południa, **Nieruchomość Nr 3** oznaczona, w mieście Kutnie położona, w Wydziale II, przed W. Jałowieckim, Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od zniżonego szacunku, to jest od summy rs. 1568 kop. 5. Wadjum potrzebne w summie rs. 450.

Warunki sprzedyży przejrzane być mogą co do Nieruchomości Nr 6 w Łęczycy położonej u Pisarza Wydziału I, a co do Nieruchomości Nr 3 w mieście Kutnie, w Kancellarji Pisarza Wydziału II i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 310/11 (nowy 5), przy ulicy Nowe-Miasto zamieszkałego,—**Izydor Karśnicki.** (2—3) — 7222 —

W dniu 14 (26) Lipca 1872 r. o godzinie 2 po południu sprzedaną zostanie w drodze działów **Nieruchmość** Nr 88 przy ulicy Krakowskiej w Osadzie Piaseczno położona wraz z ogrodem warzywnym obejmująca przestrzeni łokci kwadratowych 4268, wraz z budynkami Wadjum Rs. 500, Licytacja zacznie się od summy Rs. 1,475 kop 31. jako szacunku przez biegłych w taksie Sądowej wynalezionego. Termin powyższy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunała Cywilnego w Warszawie w Wydziale III pod Nr 549 przy ulicy Długiej gdzie warunki przjrzane być mogą oraz u popierającego działy Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr 1768 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego.—**Edward Kowalski,** Patron Trybunału. (1—1) — 7257 —

☞ Ogłosiłem poprzednio w Kurjerach: Warszawskim i Codziennym, że w dniu 2 Sierpnia 1872 roku, będzie sprzedane w dobrach ziemskich **Huta Drewniana** odległości 16 wiorst od stacji kolei żelaznej w Nowo-Radomsku, 150 dziesiatyn (10 włók lasu, przez publiczną licytację, tamże w Nowo-Radomsku, przed Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Dobrzelewskim. W Dzienniku zaś Warszawskim ogłoszono, zachowując formułę prawną, że przygotowawcze przysądzenie sprzedaży nastąpi w dniu 23 Lipca 1872 roku, a nie zawiadomiono o stanowczej sprzedaży dnia 2 Sierpnia 1872 r. Zawiadamiam zatem kogo to interesować może, że każdego czasu w Hucie Drewnianej, za pośrednictwem tamecznej Administracji Leśnej, obejrzeć las można do terminu sprzedaży, a sprzedaż ta stanowczo przez licytację publiczną w Nowo-Radomsku, przed Rejentem Dobrzelewskim odbędzie się dnia 2 Sierpnia 1872 roku.
(2—6) — 7238 — **H. Stojowski.** Chmielna Nr 9.

PO RS. 5

NA

ROZPŁATY MIESIĘCZNE

nabyć można

5% ROSSYJSKIE POŻYCZKI PREMJOWE

których główne wygrane rs. **200,000, 75,000, 40,000 25,000, 10,000, 8,000** i pomniejsze.

W KANTORZE WEKSLU I INTERESOW BANKIERSKICH

HENRYK SCHOENFELD.

Ulica Senatorska, dom W. Józefa Epstejn, Nr 470 nowy 22

Zlecenia z prowincji natychmiast wykonane będą. (1—20) — 7263 —

— Z uwagi, że nie od Właściciela domu tylko od Dzierżawcy Nr 738 W-go Leona Krupeckiego wynająłem sklep na handel wędlin od dnia 1 Lipca r. b. przy ulicy rogu Leszna i Rymarskiej doznałem tyle wspaniałomyślności ze strony W-go Krupeckiego, że nie mam słów do podziękowania. W-ny Krupecki wchodząc w me położenie, swoim własnym kosztem kazał mi wyrestaurować sklep do czego przy wynajmowaniu nie był wcale zobowiązany. Za tak szlachetny czyn w obecnym czasie uważam sobie za obowiązek złożyć W-mu Krupeckiemu publiczne moje podziękowanie.
Lokator

Karol Kitz.

—7267— (1—1)

OSOBA

życząca udać się do Gleichenbergu do wód na wspólny koszt raczy się zgłosić do hotelu Krakowskiego pod numer 40.
—7215— (2—2)

Potrzebna jest

PANNA

do Strojów, zarazem i do Nauki. Wiadomość w Magazynie Strojów przy ulicy Szerokiej Freta, pod Nrem 6 nowym, z prawej strony kościoła. —7142— (3—3)

Dwie Siostry

Niemki rodowite, posiadające też język polski, znające się na gospodarstwie domowem i krawieczyznie, poszukują miejsca. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1371, nowy 71 dom Gundlacha u p. **Hertel.**
— 7252 — (1—3)

Potrzebny jest

SUBIEKT,

do handlu Win i Towarów koloialnych opatrzony w dobre świadectwa. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —7237— (1—1)

Kamilla Mierkowska,

przeniosła swe mieszkanie na ulicę Długą Nr 21 nowy, pierwsze piętro, od frontu, trzecia brama od ulicy Miodowej przed Eldorado. Jak dotychczas tak i nadal osoby poświęcające się zowodowi nauczycielskiemu mogą za jej pośrednictwem uzyskać odpowiednie zdolnościom pomieszczenie. —7036— (3—3)

Niemka Rodowita,

opatrzona chlubnemi świadectwami z poprzednich obowiązków, potrzebną jest do dozorowania starszych dzieci. Zgłosić się może codziennie od godziny 8 rano do 3 po południu, na ulicę Długą, za Cerkwią, Nr 11 nowy, na 1 piętrze. —7158— (3—3)

MŁODZIENIEC;

chcący się poświęcić zawodowi farmaceutycznemu, może być przyjętym jako **uczeń** do Apteki mojej do od 1 Sierpnia r. b. bliższa wiadomość listownie lub osobiście.

A. Müller,

Właściciel apteki w m. **Łodzi.**
—7003— (3—3)

☞ ## RESTAURACJA.

Z dniem 19 bieżącego miesiąca, przy ulicy Freta pod Nrem 256, wprost Ś-to Jerskiej, otwartą została Restauracja w gustownie urządzonym lokalu, gdzie są dawane obiady po kop. 22½, oraz inne jedzenia w każdym czasie, a w Niedziele i Czwartki flaki, tudzież piwo bawarskie prosto z lodu z pierwszorzędnego browaru. Właściciel ma nadzieję, iż potrafi zadosyć uczynić wymaganiom Publiczności, mając do tego wszelkie środki, sam znając się doskonale na kuchni, ma przytem uzdolnionego kucharza, który będąc w najpierwszych domach, zasłużył na ogólne uznanie. Polecając się Szanownej Publiczności, mam nadzieję, iż zaszczycać mię raczy swemi względami. — **J. K.** — 7146—(3—3)

Skład różnych Rossyjskich Towarów
MIKOŁAJA GOŁOWLEWA,
przeniesionym został z ulicy Nalewek na róg Leszna i Przejazd Numer 653/4.

Zaopatrzony w towary następujące: **Bałyk** wędzony świeży; **Kawior** prasowany mało solony **Szymai Kiełbasy** pieprzowe moskiewskie, **Buljon** w najlepszym gatunku, **Ser** zielony, **Musztarda** Sarebska, **Marmelady** fruktowe, **Cukierki** Landrin, **Kaszą** mannowa, **Makarony** włoskie, **Siemię** kanarkowe, **Mąka** kartoflanna; oraz **Samowary, Miednice, Noże stołowe** i inne, **Tace** lakierowane, **Krany** w różnych gatunkach i inne przedmiota, z czem ma zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ceny nader umiarkowane.
(2 -3) — 6230 —

Jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu ostentacyjny **Zakład Restauracji** do rzędu pierwszych w Warszawie należący, z kilku Pokoi oraz Sali billardowej, tudzież Kuchni i Mieszkania składający się, w którym prócz jedzeń odbywa się w znacznej ilości wyprzedaż wina oraz Piwa bawarskiego, Kawy, Herbaty i t. p. — Zakład ten sprzedaje się z billardem, meblami, oraz kosztownemi lustrami, obrazami, rzeźbiarskiemi figurami, naczyniami kuchennemi i z wszystkiemi w zupełności przedmiotami, jakie do takiego zakładu są potrzebne. Ktoby więc takowy Zakład życzył sobie nabyć, niech nadeśle swój adres w opieczętowanej kopercie do Redakcji Kurjera Warszawskiego **pod lit. A. Z.**, a interesant osobiście zgłosi się. (2 - 3) — 7190 —

Opinja zaszczytna Rady zdrowia.

WIZYKATORYA I PAPIER ALBESPEYRES

Od lat 50-ciu przepisywane przez najznakomitszych lekarzy.

Wizykatorja Albespeyres. Skutek pewny i regularny. Niezbędne dla lekarza praktykującego na wsi.

Papier Albespeyres. Preparacja bardzo dogodna do utrzymania wizykatorji bez nieprzyjemnej woni i bezdolegliwości.

40 lat powodzenia

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademję medyczną w Paryżu.

Wyciąg z raportu potwierdzonego jednomyślnie przez Akademję medyczną. **Kapsułki** klejowate p. **Raquin** z łatwością się trawią.

Nie sprawują nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacji **Kopaiwy**, a nawet **Kapsułek** klejowatych

U wynalazcy w Paryżu, na ulicy Faubourg, St. Denis, 78 i 80.

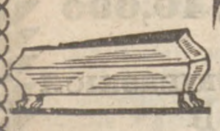
W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. (9—32) — 4915 —

Przeniesiony z ulicy Przejazd na Krakowskie-Przedmieście, Nr 7-

Jedyny Zakład froterowania Glans Massą Wenecką, Najpiękniejszą, żelaznej trwałości; Glans Massa Wenecka, funt kop. 50.

Aby mieć pięknie i trwale wyfroterowaną podłogę, zależy najgłówniej od doskonałości Massy, robotę wykonać może ktokolwiek. Kto więc raz massę moją spróbuje z pewnością nigdy już innej apretury używać nie będzie.

(2—3) — 7105 — **W. Lesselroth.**



TRUMNY METALOWE



w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych

Są do nabycia w nowo otworzonej fabryce, w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 757 (nowy 26).—Zarządzający Fabryką, **P. Kwiatkowski.** (3—9) — 7080 —

W Składach Materjałów Aptecznych

PP. Ferd. Gallego i Ludwika Spiessa

przy ulicy Senatorskiej znajdują się

Syropy z Podfosforanu Wapna i Sody
Dra CHURCHILL,

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów w suchotach i marnieniu dzieci etc. Przygotowane jedynie przez **P. Swann, Aptekarza w Paryżu,** sprzedaje się we **flakonach kwadratowych** z podpisem **Dra Churchill** i z etykietą noszącą **stempel fabryki w aptece P. Swann, 12, rue Castiglione,** w Paryżu,
(18 -26) — 2773 —

Potrzebna jest

Szwaczka i Bona

Niemka którаby umiała szyć. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 19 nowy w Dystrybucji. — 7229 — (1 1)

Ważna wiadomość dla Kucharzy.

Do nowo-otworzonej Restauracji przy handlu korzennym i kolonialnym na Lesznie w domu W. Bergera Nr 674 (42) potrzebny jest **kucharz** pod korzystnemi warunkami. Życzący objąć takowe miejsce, zgłosić się zechce osobiście do podpisanego dla bliższego porozumienia się w tym przedmiocie.
— 7206 — (2 3) **Wł. Jussewicz.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zakład **Zegarmistrzowski,** który został przeniesiony z ulicy Długiej na ulicę Ś-to-Krzyzką, Nr 1246, zaopatrzonym został w najświeższe fasony zegarków kieszonkowych srebrnych i złotych damskich i męzkich, regulatorów i ściennych z najcelniejszych fabryk zagranicznych, po bardzo przystępnych cenach; przyjmuje się także wszelka reperacja takowych i z wszelką dokładnością na czas umówiony wykończoną zostaje.

Z szacunkiem
Wilhelm Scherz.
(3 6) — 6671 —



POŻYCZKA
10,000 rubli.

Osoba w wieku życzy sobie zająć posadę **Rządcy** lub też **Kasjera** w domu prywatnym, dostatnim, nie hotelowym. Chce mieć rzecz z osobami honorowemi. Może złożyć żądaną kaucyję, lub zrobić pożyczkę właścicielowi tegoż domu do 10,000 Rs. i więcej na pewnych warunkach.

Ktoby życzył, raczy się zgłosić do hotelu Lipskiego, Nr 20. — 7262 — (1—3)

BERLIN.
ROSSYJSKI DWÓR
tuż pod Lipami.

Hotel i Pensjonat jak najlepszej rekomendacji, i nowo-urządzone pokoje schludne i eleganckie, ceny umiarkowane, dobra usługa.
Berlin 10 Maja 1872 r.—Stropp (2704).
— 7154 — (3—3)

C. MERRY,

utrzymująca stręczenie Guwernerów i Guwernantek, przeniosłszy swoje mieszkanie z ulicy Trębackiej na Senatorską pod Nr 6, poleca się z zangażowaniem Nauczycieli i Nauczycielek różnych narodowości, posiadających wyższe wykształcenie, z muzyką lub bez, oraz Bony niemki i francuzki. Jest francuzka posiadająca język niemiecki.
— 7254 — (1 3)



Niżej podpisany poleca się z najlepszym doborem

Broni Myśliwskiej,

po najniższej cenie, jak również z gotowemi nabojami i innemi przyborami. Reperacje wszelkie w najkrótszem czasie uskutecznia.

August Arnecker,
w Radomiu.
— 7087 — (4 -6)

W mieście powiatowem, przez które przechodzić będzie kolej Żelazna jest do **sprzedania** bardzo korzystny

HANDEL
W I N

i **Towarów Kolonialnych,** oraz **DOM** drewniany nowo wyrestaurowany. Kapitał potrzebny 7 do 8 tysięcy rubli. Wiadomość w Kantorze Henryka Kremky przy ulicy Senatorskiej Nr 473*a*. — 7246 — (1—2)

W Radomiu, pod Nrem 8, w Rynku, jest do sprzedania

DOM

murowany, przynoszący rocznego dochodu rs. 1,200,—na domu tym opartą jest należność Skarbowa w ilości rs. 3,200. Wiadomość na miejscu. — 7214 — (2—3)

Potrzeba jest

BRYCZKA

na resorach i żelaznych osiach, mocnej budowy i **SIANA** 1500 centnarów. Wiadomość w kancelaryi Warszawskiego arsenału w każdym czasie. — 7260 — (1—3)

Jest do sprzedania

KLACZ

siedmioletnia, siwa pod wierzch z rządowego strzelackiego zakładu. Bliższa wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania Nr 3, na 1-em piętrze. — 7259 — (1 3)

Są do sprzedania

MEBLE,

dębowe, rzeźbione, pokryte aksamitem; jestto całe urządzenie gabinetowe. Można obejrzeć przy ulicy Mostowej Nr 1 nowy, u W-nej Wiśniewskiej. — 7122 — (3—3)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble mahoniowe,

to jest: Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł świeżego fasonu za rs. 95 i szesląg wiedeński za rs. 25, przy ulicy Sonaterskiej, Nr 2 nowy, nad cukiernią W-go Kadecz. — 6532 —

Jest do sprzedania!

Z powodu zmiany okoliczności, **Garnitur Mebli** masyw orzechowych, rypsem w pasy kryty, świeżego fasonu, t. j.: kanapa, stół, 6 krzeseł, 2 fotele, oraz konsola, dywan i lampa. Ulica Orla Nr 8, w oficynie lewej na dole, mieszkania Nr 7. — 7132 — (3 3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, w dobrym stanie, kryty bronzowym adamaszkiem—a mianowicie: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół. Wiadomość: róg Ś-to Krzyskiej i Zielnej, w domu Wolffa z bramy na prawo na parterze.
— 7173 — (3—3)

FISHARMONJA

o 17 głosach fabryki zagranicznej: **A-ne Maison Bruni J. Maugé. Paris** jest do sprzedania za cenę przystępną na ulicy Orlej, w domu Nr 10 nowy, mieszkania Nr 9. Widzieć można każdodziennie od godziny 3-ej do 6-ej po południu. — 7265 — (1—3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dobry

FORTEPIAN

na pół siódmy oktawy, przy ulicy Złotej Nr 11, stróż wskaże mieszkanie. Zastać można od godziny 11 zrana do 3-ciej po południu.
— 7150 — (3—3)

Fortepian Palisandrowy

o 7-miu oktawach z całym blatem metalowym z 4 ma szprejcami górnemi i dolnemi najnowszej konstrukcji jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 37 w domu P. Somera na dole wprost bramy. — 7249 - (1—1)

Z powodu wyjazdu

Na dogodnych warunkach, do wynajęcia zaraz na pół roku, albo i na dłużej, **mieszkanie** umeblowane, lub bez mebli, 6 pokoi 2 przedpokoje, kuchnia, piwnica i t. d. na 2-m piętrze przy ulicy Elektoralnej Nr 17. Wiadomość u stróża. — 6667 (5—6)

Na 1-szem piętrze od frontu,

jest do wynajęcia na trzy miesiące lokal, złożony z salonu, sypialnego pokoju, przedpokoju, pasażu i kuchni, elegancko umeblowany, z fortepianem; w razie potrzeby może być dodany jeszcze jeden pokój. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 13 nowy.
— 7189 — (2—3)

MIESZKANIE dla utrzymujących **Karety, Omnibusy i Dorożki,** do wynajęcia od Ś-go Michała składające się z obszernych Stajen i kilku Wozowni. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1776a; u Rządcy domu lub u Właściciela L. Krupeckiego, w Składzie Herbaty wprost statuy Kopernika. (3—3) — 7116 —

Do najęcia od Ś-go Michała r. b.

Pięć pokoi z kuchnią świeżo odmalowane, z dwoma wchodami, piwnicą i komórką, na 2-gim piętrze od frontu, za Rs. 300 rocznie przy ulicy Pańskiej, pierwsza kamienica od rogu na prawo, idąc ulicą Marjańską, Nr 26/1218*a*; tamże jest zaraz lub od kwartału, do najęcia wozownia i stajnia na trzy konie, za Rs. 15 kwartalnie. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. — 7131 — (2—3)

Są do wynajęcia od 1 Października

CZTERY POKOJE

przedpokój i kuchnia. Do tego należy mały ogródek za rsr. 330 rubli rocznie na ulicy Żórawiej Nr 5 nowy. Na dole od frontu.
— 7264 — (1—3)

POKÓJ
Z BALKONEM,

na 1-em piętrze jest do wynajęcia każdego czasu, tamże znajduje się miedź, szkła, garderoba kobieca i gospodarskie sprzęty. Ulica Ogrodowa Nr 6 nowy. Wiadomość u stróża. — 7256 — (1—1)

Zaraz do najęcia

Piekarnia z mieszkaniem.

Sklep z mieszkaniem, przy ulicy Nowolipie Nr 2459. Wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej ulica Solna, Nr 715.
7248 — (1—3)

Potrzebny

SKLEP

obszerny, z oknem i z mieszkaniem do wynajęcia, na Nowym-Świecie lub Marszałkowskiej ulicy, od Ś-go Michała. Wiadomość zostawić w Redakcyi Kurjera pod lit. M. T.
- 7184 — (2—3)

SKLEP

z obszernem mieszkaniem, do wynajęcia w domu pod Nrem 54/1545, przy ulicy Chmielnej, za rub. sr. 450 rocznie. Wiadomość na miejscu w mieszkaniu Nr 9. — 7121 — (2—2)

SKLEP

w środku miasta, do oddania za pełnienie obowiązków stróża w małym domu. Wiadomość na ulicy Chłodnej pod Nrem 926*a* mieszkania 7, do godziny 9-tej rano.
— 7181 — (2 3)

Wyjętą została, czy też zgubioną z kieszeni

PORTMONETKA

z dwoma kuponami listów zastawnych, każden z nich wynosi rs. 25.—Nr 011,131, drugi Nr 011,132, obydwa z r. 1869 i dwa ruble w papierkach. Łaskawy znalazca za nagrodą rs. 8, raczy odnieść do hotelu Lipskiego, pod Nr 29. — 7268 — (1—1)

Dnia 13 Lipca, przechodząc od kolei Wiedeńskiej Aleją Jerozolimską ku Nowemu-Swiatu, zgubione zostały

RUBLI 17.

Łaskawy znalazca raczy je odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą jakiej żądać będzie. — 7258 (1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437a nowy 5).

Дозволено Цензурою.